

Od redakcji

W pamięci Poznaniaków zapewne są jeszcze obchody z 2019 roku związane z 100. rocznicą uruchomienia studiów akademickich w naszym mieście. Świątował Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, dawny Uniwersytet Poznański, a wraz z nim uczelnie, których był fundamentem. Wydział Rolniczo-Leśny, jeden z czterech tworzących pierwszą poznańską wszechnicę, dał początek Uniwersytetowi Przyrodniczemu. Dziś ma on kolejną okazję do wspomnień – 1 września mija 75 lat od odłączenia Wydziału Rolniczo-Leśnego od Uniwersytetu Poznańskiego. Powstała niezależna Wyższa Szkoła Rolnicza, przemianowana na Akademię Rolniczą (1972), z imieniem Augusta Cieszkowskiego (1996), która od 2008 roku jest Uniwersytetem Przyrodniczym w Poznaniu.

Uczelnia rozwijała się niezależnie od okoliczności politycznych i gospodarczych. Osiągnięcia w zakresie produkcji żywności i żywienia, sektora leśno-drzewnego i szeroko rozumianego środowiska przyrodniczego z czasem otworzyły drogę nowym wyzwaniom. Pojawiła się biotechnologia i biogospodarka, agrobiznes i dobrostan zwierząt, bezpieczeństwo żywnościowe i – szeroko rozumiana – przestrzeń przyjazna człowiekowi. Dewizą działalności Uniwersytetu Przyrodniczego stał się zrównoważony rozwój, tak uczelni, jak i wielofunkcyjnej sfery badawczo-dydaktycznej. Osiągnięcia naukowe, dorobek technologiczny i rzesze absolwentów są jego sukcesem. Autorzy artykułów dzielą się na łamach „Kroniki” tymi dokonaniem – z perspektywy historycznej i popularyzatorskiej, z poszanowaniem tradycji i wyzwań współczesności.

Zapraszamy Państwa w podróż wokół naszego Uniwersytetu. Teksty są podzielone na dwa działy. Pierwszy nawiązuje do misji uczelni realizowanej na wyodrębnionych wydziałach, drugi obejmuje wspomnienia, historie wybitnych postaci i relacje ze szczególnych wydarzeń. W wielu rozważaniach przeżywa się Sołacz – urokliwa dzielnica Poznania. Tu były folwarki, pola i ogrody, lasy i budynki gospodarcze, a dzisiaj są zrewitalizowane obiekty i nowoczesne budowle – stacja biotechnologiczna, biocentrum czy klinika weterynaryjna. W tomie wspomniane są też obiekty oddalone od Sołacza – przy ul. Piątkowskiej, na Ogrodach i na Marcelinie. W tekstach znajdziemy nawiązanie do XIX-wiecznej szkoły rolniczej w podpoznańskim Żabikowie, którą pod pruską władzą zorganizował August hr. Cieszkowski, dzisiejszy patron Uniwersytetu. Choć jej działalność okazała się krótkim epizodem, została słusznie i godnie przypominana.

Naszą opowieść o Uniwersytecie Przyrodniczym inicjuje niekonwencjonalny poczet rektorów, w którym zaakcentowano dokonania tych wybitnych osobistości. Kolejnych rektorów przedstawiono przez pryzmat ich pozycji i godności, honoru i dostojęstwa. Kierując uczelnią, tworzyli dzieje swojej Alma Mater. Tuż za „rektorskim traktem” wracamy do samych początków studiów rolniczo-leśnych opracowanych przez historyka – Tomasza Schramma, potomka Wiktora Schramma – współtwórcy rolniczej edukacji. Dalej są historie i osiągnięcia wydziałów w kolejności ich tworzenia. Tę serię rozpoczyna artykuł Zuzanny Sawinskiej wprowadzający Czytelników do środowiska XIX-wiecznych ziemian, elity ówczesnych czasów, by dojść do przeobrażeń rolnictwa współczesnego. I jakby bliźniaczy artykuł – o ciekawych losach leśnictwa na mało leśnej wielkopolskiej ziemi. Po powołaniu w 1951 roku autonomicznej uczelni rolniczej w jej ramach wyodrębniły się kolejne wydziały, na których pracownicy zajmowali się: naukami o zwierzętach, technologiami – drewna i żywności, ogrodnictwem, inżynierią rolniczą i melioracjami. Opisano historie tych dyscyplin i ich współczesność, by całość zakończyć „ekonomią z duszą agrobiznesu”. Dwa ostatnie artykuły tej części uogólniają wiedzę o kształceniu rolniczo-leśnym w Poznaniu; jeden poświęcony został zakładom doświadczalnemu, a drugi architekturze sołackiego kampusu.

Blok tekstów wspomnieniowych rozpoczyna prof. Andrzej Legocki, twórca i wieloletni dyrektor Instytutu Chemii Bioorganicznej Polskiej Akademii Nauk. Zapewne zaciekawi Czytelników, co kryją jego „piękne lata na Sołaczu”. W tej serii materiałów pojawia się też „niezwykły ornitolog” – Jan Bogumił Sokołowski. Nie mogło w niej zabraknąć pana Wierzenicy, Augusta hr. Cieszkowskiego, nawet jeżeli bibliografia prac o tym ziemianinie, filozofie i uczonej jest niezwykle bogata, tak jak bogate są jego zasługi dla Wielkopolski. W kolejnym artykule – kobiety, dzielne badaczki, zwykle te pierwsze w dziejach uczelni. Dalsze postacie – niepowtarzalni podróżnicy, leśnicy z fantazją i odwagą, poznający świat i jego lasy. Ostatnie trzy teksty to opowieść byłego rzecznika prasowego uczelni, pouczające wspomnienia studentów z lat 80. ubiegłego stulecia, toczących boje o niezależność w okresie ustrojowej transformacji, i rzecz o „ostatnim folwarku w Poznaniu” – znanym czy nieznanym?

Na koniec – już poza merytoryczną zawartością numeru – znalazł się artykuł poświęcony Krzysztofowi Skubiszewskiemu. W październiku tego roku mija 100. rocznica jego urodzin – to dobra okazja, żeby przypomnieć Czytelnikom o działalności tego pochodzącego z naszego miasta dyplomaty. Po tym artykule *Wykaz posnanianów wydanych w 2025 roku.* ©

Monika Kozłowska, Filip Kaczmarek